



KOMENTARZ TYGODNIOWY – RYNKI ZAGRANICZNE

14 marca 2016r.

Wzrostowa mieszanka

Globalne rynki akcji mają za sobą kolejny tydzień zwyżek, ale też zmienności, której genezą były reakcje na sygnały z banków centralnych. Ważnym elementem układanki była również kondycja rynków surowcowych, na których zwyżka cen ropy pozwoliła kontynuować wzrosty spółek związanych z rynkiem paliw. W istocie tylko na Wall Street spółki sektora paliwowego okazały się najlepszą inwestycją tygodnia i w dużej mierze przyłożyły się do czwartego z rzędu tygodnia zwyżek amerykańskich indeksów. Ropa kontynuowała swój marsz w rejon 40 dolarów za baryłkę po analizie Międzynarodowej Agencji Energii, która prognozuje stabilizację na rynku surowca, co przełożyło się na spekulacje, iż wzrost cen ropy nie jest tylko korektą w ramach trendu spadkowego.

Nie ma jednak wątpliwości, iż kluczowym wydarzeniem tygodnia było posiedzenie władz Europejskiego Banku Centralnego. Zgodnie z naszymi prognozami nisko postawione oczekiwania rynku i spekulacje, iż w arsenale EBC – i innych banków centralnych – nie ma już amunicji do walki z deflacją zbudowały fundament pod zaskoczenie. EBC i Mario Draghi wyciągnęli z kapelusza nie jednego, ale trzy króliki. Obniżce stóp procentowych towarzyszyło powiększenie programu luzowania ilościowego i zapowiedź interwencji na rynku długu korporacyjnego. Pierwsze reakcje rynku ograniczyła opinia szefa EBC, iż nie spodziewa dalszych obniżek stóp procentowych, ale drugie przemyślenie działań EBC było adekwatne do zapowiedzianych zmian w polityce banku.

Nie ma wątpliwości, iż Draghi i spółka sięgnęli po naprawdę ciężkie działa. Sam fakt, iż jednym z elementów programu będzie płacenie przez EBC bankom za udzielanie pożyczek łagodzi efekty wpływu ujemnych stóp procentowych i sprzyja wypychaniu z banków pieniądza na rynek. Nie dziwi zatem osłabienie euro i wzrost cen akcji oraz spadki rentowności długu, również korporacyjnego. Fakt, iż program QE skierowany w stronę rynku długu firmowego pojawi się na rynku dopiero w drugiej połowie roku już dziś sprzyja spekulacyjnym zakupom i faktycznie przekłada się na szybki transfer efektu programu na rynek. Dlatego w średniej perspektywie

Komentarz został przygotowany wyłącznie w celach informacyjnych, nie stanowi rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców (Dz. U. nr 206 z 2005 r.), nie stanowi porady inwestycyjnej, nie jest analizą inwestycyjną, ani analizą finansową w rozumieniu Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. z 2005 roku, nr 183, poz. 1538 z późn. zm.), nie stanowi oferty zbycia lub nabycia wymienionych w niej instrumentów finansowych, nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. DM BOŚ S.A., jego organy zarządcze, organy nadzorcze, ani pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za wszelkie szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Wszelkie opinie, prognozy, kalkulacje i szacunki zawarte w niniejszym komentarzu stanowią jedynie wyraz subiektywnej oceny autora na moment jej wydania i mogą być zmieniane bez uprzedzenia.

**WYDZIAŁ DORADZTWA I
ANALIZ RYNKOWYCH**

ADAM STAŃCZAK
Analityk

a.stanczak@bossa.pl

zapowiedziane działania EBC należy uznać za sprzyjające nie tylko osłabieniu euro do dolara, ale i podnoszeniu cen na rynkach akcji.

W zaczynającym się tygodniu należy oczekiwać kontynuacji zachowania giełd wedle modelu z ostatnich tygodni. Stale swoje znaczenie będzie miał rynek surowcowy z ropą na czele i polityka banków centralnych. W przypadku ropy czterotygodniowa zwyżka czytelnie skorelowania ze zwyżką cen akcji niesie zagrożenie solidarnego cofnięcia lub chociaż korekty. W przypadku banków centralnych ważne będzie to, co na rynek wyśle Bank Japonii, ale znacznie ważniejsze będzie to, co zrobi Rezerwa Federalna. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami członków FOMC i częścią danych makro marzec powinien przynieść podwyżkę stóp procentowych, której nikt właściwie nie oczekuje.

W istocie przepaść pomiędzy tym, co rysują sobie w głowie i na wykresie punktowym przedstawiciele FOMC i oczekiwaniami rynku jest na tyle duża, iż marzec musi przynieść tu jakąś zmianę. W świetle publikowanych danych i zamieszania na giełdach zasadnym wydaje się założenie, iż projektowana przez Fed ścieżka podwyżek cen kredytu na rok 2016 została zdezaktualizowana. Taki scenariusz przewidują notowania Fed Funds Futures, które wskazują na ledwie dwie podwyżki ceny kredytu w USA do końca roku. Jeśli FOMC jednak wyśle sygnał, iż ma zamiar podnieść jednak cenę kredytu trzy razy, to reakcje mogą być nerwowe i przekonanie o podwyżce w perspektywie trzech kolejnych miesięcy położy się cieniem nie tylko na rynku walutowym, ale również surowcowym i akcyjnym.

Dlatego warto przygotować się na to, iż nowy tydzień będzie równie nerwowy, jak zakończony. Stale swoje znaczenie i wpływ na rynki akcji zachowa rynek ropy. Decyzje banków centralnych będą genezą zmienności, a reakcje na fakty i opinie będą w równym stopniu wpływały na nastroje, co dane makro. W średniej perspektywie jednak to kondycja poszczególnych gospodarek i perspektywy globalnej gospodarki będą miały kluczowe znaczenie dla kondycji rynków akcji. Wykresy indeksów wskazują, iż po okresie recesyjnych strachów i mocnych korekt główne średnie – jak DJIA, S&P500 czy DAX – wróciły do scenariuszy wzrostowych, czego obrazem są nie tylko flirty z psychologicznymi barierami, jak 2000 pkt. dla S&P500, 17000 pkt. dla DJIA i 10000 pkt. dla DAX-a, ale również wyjścia nad średnie kroczące z 200-sesji, które same w sobie zachęcają do gry inwestorów szukających średniookresowych wskazań.